Nr. 106 (3301) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 16 Kwietnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ZGONU FELIKSA PERLA

Wczoraj, jako w pierwszą bolesną dla P. P. S. i całej uświadomionej klasy robotniczej Polski rocznicę zgonu tow. *Feliksa Perla* odbyła się na grobie Jego na cmentarzu żydowski uroczystość żałobna, w której udział wzięli Marszałek Sejmu tow. Daszyński, Rada Naczelna P. P. S., C. K. W., Okr. Kom. Rob. Warszawy, posłowie i senatorowie P. P. S., przedstawiciele dzielnic, Komisji Centralnej Zw. Zawod., redakcja „Robotnika" i setki robotników ze związków zawodowych, wreszcie rodzina Zmarłego.

O godz. 2 i pół popołudniu ozdobiony kwiatami grób tow. Perla otoczyły spowite w kir sztandary związków zawodowych i dzielnic, poczem orkiestra robotnicza wykonała pieśni żałobne.

Rozpoczęły się przemówienia.

Imieniem Rady Naczelnej P. P. S. przemawiał tow. pos. *Kazimierz Pużak*.

W chwili zebrania się Rady Naczelnej specjalnie silnie odczuwamy brak tow. Perla, który swoją długoletnią pracą na stanowisku Redaktora „Robotnika" i prezesa CKW. wytyczał drogi rozwojowe partji, oraz taktykę w poszczególnych sytuacjach politycznych kraju.

W dniu dzisiejszym, przypominając sobie te olbrzymie zasługi tow. Perla dla Partji, a z nią dla całego ruchu robotniczego i niepodległościowego, zobowiązujemy się Idei, której On, jako twórca i założyciel P. P. S., wytrwale służył — również wytrwale służyć, walcząc o wyzwolenie klasy robotniczej, o demokrację, o Socjalizm.

W dniu dzisiejszym, oddając hołd nieodżałowanej pamięci Feliksa Perla, jednoczymy się nad Jego grobem z całą partją i klasą pracującą Polski.

Imieniem CKW. P.P.S. przemawiał tow. pos. *Norbert Barlicki.*

Rok minął od śmierci tow. Perla, ale obecność tego nigdy niezapomnianego Towarzysza jest wciąż żywa pomiędzy nami. Tajemnica tego zwycięstwa nad śmiercią i czasem leży w tem, iż tow. Perl stał się *Czynem* i wiecznie żywą *Myślą,* która po Jego zgonie, pozostała wśród nas.

Myśl tow. Perla, jasna i promienna, żyje skrystalizowana w programie P. P. S.; jest dla nas drogowskazem na drodze ciężkiej walki o wyzwolenie Proletarjatu, prowadzi Partję w każdej trudnej i ciężkiej chwili.

Tow. Barlicki, jako prezes CKW., wyjaśnia, czemu do tej chwili mogiły tow. Resa nie zdobi pomnik, czemu dotychczas jeszcze nie zostały wydane Jego dzieła. P.P.S. była ostatnio w ciężkiej walce wyborczej— i jeżeli to na razie opóźniło wykonanie powyższych dwuch projektów — Partja uczciła pamięć tow. Perla tak, jak tylko była w stanie — stwarzając potężną i silną organizację. Ma On również pomnik we wszystkich sercach naszych, pomnik trwalszy od spiżu!

Rzućmy na tę najdroższą mogiłę kwiaty serc naszych.

Cześć pamięci Feliksa Perla!

Ostatni przemawiał w imieniu warszawskiej organizacji P.P.S. tow. *Rajmund Jaworowski.* Wskazał na silne więzy, jakie łączyły zmarłego tow. Resa z Warszawą, w której pobierał nauki i w której doznał też pierwszych prześladowań ze strony zaborców. Warszawa dostarczała młodemu wówczas tow. Perlowi szeregu sposobności uprzytomnienia sobie walk polskiego ludu roboczego o wyzwolenie polityczne i społeczne. Był tow. Perl doskonałym znawcą języka, literatury, historji Polski, a przedewszystkiem głęboko ukochał polską literaturę romantyczną, której znajomością imponował wszystkim, cytując długie wyjątki ze Słowackiego i Mickiewicza. Tow. Perl był postacią w socjalizmie polskim pełną romantyzmu. Warszawa robotnicza, z którą tak mocno był związany, zachowa go zawsze w swej pamięci.

Nastąpiło składanie wieńców pom. in. od Rady Naczelnej, od Warsz. Okr. Kom. Rob., od redakcji „Robotnika", od organizacji młodzieży T. U. R., od Zakładu w Helenowie, Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, od grupy wojskowych i in.

Na zakończenie chór pracowników gazowni wraz z wszystkimi uczestnikami żałobnej uroczystości odśpiewał „Czerwony Sztandar", a młodzież TUR-a — hymn młodzieży robotniczej.

Rada Naczelna P. P. S.

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęła w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie obrady Rada Naczelna P. P. S.

W obradach uczestniczą tow. tow.: Arciszewski, Barlicki, Bobrowski, Berger Stan., Czapiński, Diamand, Danielewicz, Dewudzki, Dobrowolski Kazimierz, Głowacki, Gardecki, Grzecznarowski, Hausner Art., Jaworowski, Jaroszewski, Kossobudzki, Kwapiński, Klemensiewicz, Liberman, Machej, Markowska, Malinowski, Niedziałkowski, Nehring, Pużak, Praussowa, Pająk, Pławski, Piotrowski, Pragier, Skalak, Stańczyk, Szpotański, Szczypiorski, Wieliński, Żuławski, Ziemięcki, Zaremba oraz zastępcy tow. tow.: Bień, Kłuszyńska, Nowicki Marjan, Preiss i Turtoń.

Na wstępie odczytano pismo pos. tow. Daszyńskiego, który, wobec wyboru na Marszałka Sejmu, złożył przewodnictwo na Radzie Naczelnej.

Wybory nowego przewodniczącego odbędą się dzisiaj.

Przewodnictwo objął wice-prezes Rady tow. Diamand, który przewodniczył do przerwy obiadowej.

Pierwszy referat — polityczny — wygłosił pos. tow. Niedziałkowski, omawiając sytuację polityczną i gospodarczą w kraju oraz politykę zagraniczną Rządu.

Referat organizacyjny wygłosił tow. K. Pużak.

O godz. 2 Rada udała się na grób tow. Feliksa Perla dla uczestniczenia w obchodzie pierwszej rocznicy zgonu współtwórcy P. P. S., o czem piszemy na innem miejscu.

O godz. 4 wznowiono obrady pod przewodnictwem wiceprezesa tow. Z. Żuławskiego. Rozpoczęła się dyskusja w której uczestniczyli tow. tow. Barlicki, Liberman, Czapiński, Kłuszyńska, Malinowski, Pragier, Pławski, Grzecznarowski, Skalak, Stańczyk, Machej i Nowicki oraz red. „Gazety Robotniczej" Sławik.

***

Dzisiaj o godz. 9 rano dalszy ciąg obrad.

WIECZOR INAUGURACYJNY W SALI Z. Z. K.

Zarząd główny T. U. R. i Zarząd główny ZZK. rozpoczynając wspólnie działalność artystyczno - kulturalną w sali gmachu Zw. Zaw. Kol. (ul. Czerwonego Krzyża 20) urządziły w dniu wczorajszym w tejże sali **wieczór inauguracyjny.**

Piękna, artystycznie wykończona sala w Domu ZZK. wypełniła się tłumnie publicznością, wśród której była wielka ilość tow. tow. posłów i senatorów. Na wieczór inauguracyjny przybyli Marszałek Sejmu towł **Daszyński,** min. oświaty **Dobrucki** i min. pracy **Jurkiewicz.**

Wieczór rozpoczęła orkiestra Filharmonji warsz. pod dyrekcją Prof. J. **Ozimińskiego,** która odegrała polonez A-dur Chopina i uwerturę „Robespierre" — Litolfa.

Następnie zabrał głos, witany długo niemilknącymi oklaskami, tow. Marsz. **Daszyński,** prezes T. U. R.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. TOW. DASZYŃSKIEGO

Od owych bajecznych czasów, gdy Prometeusz wykradł bogom ogień, by go dać ludziom, by ich w ludzi z półzwierząt przerobić, ludzkość wytęża swe siły w pracy nad oświatą, nad utrzymaniem i rozpłomienieniem tego boskiego znicza w piersi człowieka. Był czas, który nazwano okresem oświecenia, okresem encyklopedystów i rewolucji, kiedy oświacie wielką przypisywano moc przeistoczenia świata, kiedy przypisywano jej czarodziejskie wprost znaczenie. Ale to nie przeszkodziło, by w tym samym czasie nie istniał oświecony absolutyzm, nie istniał ucisk. Później przyszedł wiek XIX, okres, gdy oświata stała się niejako dopełnieniem ruchu gospodarczo-społecznego, stała się własnością pomocniczą dla dokonywania reform społecznych. Wojna światowa, która zatargała całem dawnem życiem, ta wojna, która tyle zniszczyła, tyle zbudowała — **stała się punktem wyjścia dla robotniczej oświaty.** Dziś oświata jest pełnouprawnionym, równorzędnym czynnikiem w wyzwoleńczej walce proletarjatu.

Wolność polityczna i ośmiogodzinny dzień pracy stały się materjalnemi podstawami oświaty w Polsce. W chwili, gdy ciemne siły sprzysięgały się na mord na osobie pierwszego prezydenta Rzplitej — w 1922 roku — powstało **Tow. Uniwersytetu Robotniczego.**

Dziś w piątym roku swego istnienia liczy TUR. wiele tysięcy członków i jest na pełnej drodze rozwoju. Widzimy już jednak dzisiaj, że nie dosyć jest działać intelektualnie, że trzeba sięgnąć do głębi i przetworzyć duszę ludzką. I oto z tych pobudek oddziaływania na umysł i serce powstała placówka, a celem jej jest dopuścić do tej sali najuboższych. W domu tym, w dzielnicy przedmiejskiej, przez nędzę warszawską zamieszkałej, jest ta sala, gdzie chcemy dać masom teatr, dać im muzykę, dać mu nawet operę, dać mu znajomość ziemi ojczystej i ojczystego folkloru. Chcemy bawiąc, nauczać! Pozostajemy w ramach, w których danem nam jest pracować, praca ta obejmując proletarjat, obejmuje przecież $2/3$ ludności stolicy.

Chcemy dać wyraz naszej czci dla oświaty i wszelkiemi siłami do jej rozszerzenia w państwie dążyć.

Oby los dla tych naszych zamierzeń i dla tej sali był życzliwy!

Po przemówieniu tow. marsz. **Daszlyńskiego** tow. **Marysia Mieszkowska** wśród burzliwych oklasków wręczyła tow. **Daszyńskiemu** piękną wiązankę kwiatów.

Nastąpiły dalsze punkty programu. Chór Gazowników „Znicz" pod dyr. Kazimierza Jezierskiego wykonał doskonale „Sztandary polskie w Kremlu" — Lachmana, „Dzwony" Konopnickiej oraz szereg pieśni ludowych. Gorąco przyjmowano p. *Mossakowskiego,* artystę Opery Warsz., który swym wspaniałym głosem odśpiewał prolog z „Pajaców", arję z „Benvenutto" Diaza i „Pieśń zakazaną" Gastaldoux.

Liczne oklaski zebrały uczenice szkoły rytmiki i plastyki J. Mieczyńskiej, które odtańczyły poloneza Mac Dowella, „Krakowiaka" Noskowskiego i mazur z op. „Halka". Entuzjastycznie przyjęto „Placówkę żywego słowa", która wykonała „Lilje" Mickiewicza oraz szereg piosenek wśród nieustannych braw zmuszających do coraz to nowych bisów.

Podczas całego wieczoru panował nastrój serdeczny, a między widownią a sceną nawiązał się żywy kontakt.

Oby to było dobrą wróżbą dla pracy rozpoczętej przez TUR. i ZZK.

TELEGRAMY

WYNURZENIA MIN. ZALESKIEGO

Rzym, 15 kwietnia (AW.) Minister Zaleski udzielił wywiadu przedstawicielom prasy włoskiej, zaznaczając, iż w stosunkach polsko-niemieckich daje się zauważyć pewne odprężenie. Minister stwierdził, że trudności w rokowaniach gospodarczych wynikają z pewnych przeciwieństw interesów przemysłu i rolnictwa obu państw. Można się jednak spodziewać, że po wyborach niemieckich rokowania będą raźniej posuwać się naprzód. Omawiając stosunki polsko - włoskie minister Zaleski podkreślił, iż Polskę z Włochami łączą więzy dawnej tradycji. Polska nigdy nie zapomni rezolucji uchwalonej przez parlament włoski, który pierwszy oświadczył się wyraźnie za niepodległością Polski. Nie zapomni też akcji wdrożonej swego czasu przez Mussoliniego w sprawie uznania traktatu ryskiego. W konkluzji wywiadu minister Zaleski oświadczył, iż nie wątpi, że przyjaźń polsko - włoska przyczyni się wydatnie do osiągnięcia wspólnych celów polityki zagranicznej obu państw. Minister Zaleski wyjaśnił, że według obecnie istniejących projektów opuści Rzym we wtorek 17 b. m.

AMERYKANSKI PROJEKT TRAKTATU O NIEAGRESJI

Londyn, 15 kwietnia (PAT.) Prasa angielska w dalszym ciągu omawia projekt amerykański zawarcia wielestronnego traktatu o nieagresji. „Obserwer", zastanawiając się nad projektem amerykańskim, przewiduje, że projekt napotka na trudności, oświadcza jednak, iż żadne trudności nie mogą zmniejszyć znaczenia nowego zwrotu w polityce Stanów Zjednoczonych. Nota Kelloga jest, zdaniem „Obserwera", uzupełnieniem logicznem Locarna. Jest ona wstępem nieodzownym do wznowienia udziału czynnego Ameryki w sprawach starego świata.

Podłoże ideowe projektu amerykańskiego jest aż nadto wymowne. Nadeszła wreszcie oczekiwana przez świat od szeregu lat propozycja współpracy obu światów, którą wielka Brytanja, przygotowana historycznie i geograficznie, wita z wdzięcznością.

LOT DO BIEGUNA

Medjolan, 15 kwietnia (PAT.) Włoski sterowiec „Italia" o godz. 1 m. 50 w nocy odleciał do Stolp (Słupsk).

Berlin, 15 kwietnia (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że wedle ostatniej depeszy iskrowej, otrzymanej ze statku „Italia", stwierdzono, że od czasu, kiedy statek ten przeleciał nad Bernem Morawskiem, powstała gwałtowna burza, wskutek której „Italia" straciła zupełnie orjentację. Z drugiej strony należy przypuszczać, że statek „Italia" znajduje się jeszcze na południe od Pragi. Na podstawie depeszy iskrowej z pokładu „Italia" stwierdzono tylko tyle, że lotnicy nie wiedzą, gdzie się znajdują. Około godz. 8-ej wieczorem „Italia" próbowała połączyć się drogą iskrową z obserwatorjum meteorologicznem i Lindenburgu pod Berlinem, aby otrzymać informacje, czy opłaca się lądować w drodze, czy też poprostu należy zawrócić z powrotem do Włoch, aby tam zaczekać na pomyślniejsze warunki atmosferyczne.

Berlin, 15 kwietnia (PAT.) „Der Montag" donosi w depeszy iskrowej, nadanej o godz. 7.30 wieczorem przez radjostację niemiecką w Stołp na Pomorzu, iż radjostacja ta otrzymała wiadomość iskrową ze statku „Italia", że statek ten znajduje się w obszarze burz, połączonych z błyskawicami i piorunami, nad miejscowością Kładsko (Glatz) na pograniczu czechosłowacko - niemieckiem. Gen. Nobile zapytuje, w jaki sposób może wydostać się napowrót na właściwą drogę. Wobec tego w Stołp przewidują, że na skutek burzy statek przybędzie tam dopiero w rannych godzinach w poniedziałek.

Berlin, 15 kwietnia (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Gliwic, że o godz. 10-ej min. 55 wieczorem statek „Italia" krąży nad Gliwicami. Załoga statku daje świetlne sygnały, że zamierza lądować. Na lotnisku w Gliwicach czynią przygotowania do lądowania. Godzina 11.30 wieczorem: statek „Italia" znajduje się nad lotniskiem gliwickiem i zwolna opada.

ZDOBYWCY PRZESTWORZY

Paryż, 15 kwietnia (PAT.) Dzienniki dzisiejsze wiele miejsca poświęcają raidowi powietrznemu lotników francuskich Costes i Lebrix i przy tej okazji przypominają, że lotnicy ci opuścili Paryż dnia 10-go października ub. r. i w całym szeregu lotów przelecieli ponad Europą i Ameryką ogółem 40.245 klm. do dnia 7 marca w 31 etapach. Następnie na parowcu odbywszy drogę z San Francisco do Tokjo, odlecieli z Tokjo na swym samolocie dnia 8-go b. m. i już po 6 dniach wylądowali w Paryżu, przeleciawszy 15.950 klm., to znaczy przeciętnie 2.658 klm. dziennie.

Równocześnie cała prasa dzisiejsza wyraża podziw dla lotu niemieckich lotników na samolocie „Bremen". „Figaro" i „Gaulois" wychwalają odwagę lotników niemieckich, „graniczącą już z zuchwalstwem". L'„Oeuvre", po słowach uznania dla bohaterskich lotników, pisze: lotnictwo francuskie i niemieckie czynnie współpracują nad dziełem pokoju i postępu.

KONFERENCJA CENTRALNYCH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Wczoraj odbyła się w sali konferencyjnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża konferencja Centralnych Zarządów Związków Zawodowych dla omówienia i zajęcia stanowiska wobec 1) zamachów na 8-godzinny dzień pracy, oraz 2) za wprowadzeniem ubezpieczenia na starość.

Konferencję zagaił i przewodniczył tow. pos. Kwapiński. W obradach uczestniczyło 120 delegatów z całego kraju.

Do I punktu: Zamachy na 8 godzinny dzień pracy — przemawiał tow. pos. Stańczyk; do punktu II: Ubezpieczenia na starość — tow. pos. Żuławski.

Po obszernej dyskusji przyjęto odpowiednie rezolucje, które wraz ze szczegółowem sprawozdaniem zamieścimy w jutrzejszym numerze „Robotnika".

WYBORY PREZYDENCJALNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej weszły już w okres zdecydowanej walki wyborczej. Już obecnie wre w Stanach agitacja za poszczególnymi kandydatami republikańskiej czy demokratycznej partji, w lecie delegaci stronnictw zbiorą się na t. zw. **„konwencje narodowe"**, na których każda partja ustali ostatecznie osobę swego kandydata, potem nastąpi wybór elektorów, którzy z kolei dokonają obioru prezydenta Unji północno - amerykańskiej. W marcu 1929 r. ustąpi z Białego Domu w Waszyngtonie obecny prezydent Calvin Coolidge, czyniąc miejsce swemu następcy. Dziś już można się zupełnie dobrze zorjentować zarówno w osobach kandydatów, jak i w programach.

Zacznijmy od republikanów, którzy mają wszelkie szanse, by władzę po ustąpieniu Wilsona wziętą, nadal utrzymać w swych rękach. Najpoważniejszym kandydatem republikanów jest **Herbert Hoover**, obecny sekretarz stanu dla przemysłu i handlu, znany Europie z akcji dobroczynnej w latach 1919 — 20, popularny w pewnych kołach Ameryki, dzięki żelaznej energji, jaką wykazał jako nadzwyczajny komisarz, w czasie zeszłorocznego gigantycznego wylewu Mississipi. Obok Hoovera, w republikańskiem stronnictwie ubiegają się o nominację na „konwencji narodowej" tego stronnictwa senatorzy James Watson (Indiana), Charles Curtis (Kansas), oraz były gubernator stanu Illinois 72-letni Frank Q. Lowden. Najgroźniejszy przeciwnik Hoovera wśród republikanów sen. Frank Willis (Ohio), zmarł przed kilku dniami, przemawiając na agitacyjnem zebraniu. Poza wymienionemi poważnie zagrażałaby Hooverowi kandydatura obecnego wiceprezydenta Stanów Dawes'a, który jednak, mimo próśb swych zwolenników kandydować nie chce. Nie wszyscy zresztą republikanie pogodzili się z rezygnacją Coolidge'a i radziby użyć wszystkich środków, by nakłonić go do kandydowania. Jak dotąd jednak Coolidge jest niezłomny — nie chce kandydować — i zdaje się, że postanowienie tego milczącego, upartego Yankesa nie ulegnie zmianie.

Kandydatem demokratów będzie najprawdopodobniej **Al. Smith,** młody i energiczny gubernator stanu nowojorskiego. Wokoło **Smitha** rozpęta się zapewne najsilniejsza walka, ma bowiem dwie „wady" okropne dla „stuprocentowego" Amerykanina. Oto nie jest „rdzennym" Yankesem, lecz Irlandczykiem, którego zaledwie dziadek przyemigrował z „Zielonej wyspy" do Stanów Zjednoczonych. Następnie Smith jest katolikiem, podczas gdy dotąd wszyscy prezydenci Stanów byli protestantami, wreszcie Al. Smith jest zdecydowanym przeciwnikiem prohibicji i już obecnie prowadzi z nią nieubłaganą walkę, wskazując słusznie na smutne skutki alkoholowego kagańca, który w rezultacie powoduje olbrzymie przemytnictwo alkoholu do Stanów Zjednoczonych, kosztuje rząd olbrzymie sumy, a skutek wręcz przeciwny zamierzonemu wywiera.

W pewnych krajach kandydatura Smitha, mimo, że nie jest „stuprocentowym" i że jest katolikiem, budzi sympatje wobec tego, że Smith zapowiada bezwzględną walkę z Ku-Klux-Klanem i jego terorem.

Rywalami Smitha w łonie demokratów są senatorowie Jim Reed (Missouri), Thomas Walsh (Montana) i gubernator Marylandu Ritshi. Reed i Ritshi są „mokremi", to znaczy przeciwnikami prohibicji i protestantami. Walsh jest „suchym" i katolikiem. Walsh popierany jest gorąco przez zięcia zmarłego prez. Wilsona — Mac Adoo, który finansuje kandydaturę Walsha. Szanse Walsha są i pozostaną — zdaje się — minimalne, mimo, że wybór jego miałby dla Europy ogromne znaczenie. Walsh bowiem jest zwolennikiem zupełnej zmiany polityki Stanów wobec Europy i gorącym entuzjastą Ligi Narodów. Przeciwnie, wybór Reed'a oznaczałby zupełną izolację Ameryki od spraw europejskich.

Jak widzimy, walka wyborcza w obecnych wyborach prezydjalnych rozegra się na platformie dwu zagadnień 1) stosunku do Europy i Ligi Narodów, 2) za lub przeciw utrzymaniu prohibicji.

Jak powiedzieliśmy największe szanse elekcji ma Hoover. Gospodarczy program Hoovera streszcza się w następujących punktach: 1) aktywna polityka gospodarczo - handlowa, 2) walka z trustami europejskimi, w pierwszym rzędzie z nieznośnym dla Ameryki trustem gumowo - kauczukowym, 3) wypowiedzenie się przeciw skreśleniu europejskich długów wojennych, jednak 4) za udzielaniem europejskim państwom pożyczek pod kontrolą rządu, które to pożyczki wpływałyby na wzrost amerykańskiego eksportu. Wreszcie Hoover zapowiada, iż będzie dążył do ostatecznego ustalenia spraw reparacji niemieckich.

Co do Smitha jest on pod względem politycznego programu niezapisaną kartą. Już to samo jednak, że czyści wilsoniści własnego wysuwają kandydata, świadczy o tem, iż nie jest on bez zastrzeżeń zwolennikiem zmiany obecnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

(rd.)

BEZROBOCIE I ZASIŁKI

W debacie budżetowej stawialiśmy wniosek o przywrócenie zasiłków wszystkim bezrobotnym. Jak wielkie ma znaczenie ten wniosek, utrącony przez jedynkową i niejedynkową burżuazję, świadczą cyfry opublikowane w ostatnim zeszycie Wiadomości Statystycznych.

17 marca było zarejstrowanych 175.343 bezrobotnych. Zasiłki pobiera tylko 100.545.

Tak więc 75.000 nie mogących znaleźć pracy jest pozbawiona wszelkiej pomocy.

TELEFON WARSZAWA-GENEWA

Po szeregu prób nawiązania komunikacji telefonicznej między Warszawą a Genewą drogą na Kraków, Wiedeń i Zurich, wczoraj po raz pierwszy próba taka wypadła bardzo pomyślnie. Pierwszą rozmowę przeprowadził pan minister Miedziński z ministrem Sokalem.

WYBORY
W KOMISJI MIĘDZYZWIĄZKOWEJ KULTUR.-ARTYSTYCZNEJ

Dnia 31 marca b. r. odbyło się doroczne Walne Zebranie Delegatów Związków, należących do K. M. K. A., na którem ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1927.

Walne Zebranie, któremu przewodniczył tow. **W. Lenga,** po ożywionej dyskusji udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum i wyraziło podziękowanie za dotychczasową owocną działalność tegoż. Następnie dokonano koniecznych zmian statutu i przystąpiono do wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Wybrany Zarząd na posiedzeniu dn. 13 kwietnia r. b. ukonstytuował się w składzie następującym:

Prezes: St. Czubek, Przew. Wydziału Kult. Art. Zw. Prac. Zakł. Gazow.

Vice-Prezes I: tow. A. Kuryłowicz, pose. (Prezes Z. Z. K.).

Vice-Prezes II: R. Krukowski (Zw. Prac. Miejskich).

UJĘCIE GROŹNEGO BANDYTY

W dniu wczorajszym brygadzie śledczej P. P. udało się aresztować w „melinie" przy ul. Muranowskiej groźnego bandytę Bolesława Lenka. Bolesław Lenk, skazany za bandytyzm na 12 lat ciężkiego więzienia przez sąd w Białymstoku, przewożony z Białegostoku do Warszawy, gdzie miał karę odsiadywać, zbiegł z pociągu w dniu 19 marca. Lenk przybył do Warszawy, gdzie już w kilka dni później dokonał na ul. 11 listopada na Pradze bandyckiego napadu na jubilera zamieszkałego przy tej ulicy, raniąc go ciężko w szyję. Dnia 5 kwietnia Lenk ranił policjanta wystrzałem rewolwrowym tak ciężko, iż ten zmarł po kilku dniach.

Aresztowanego osadzono w areszcie śledczym. Grozi mu kara śmierci.

Czasopisma nadesłane

Lot Polski. Wyszedł z druku Nr. 4 (55) za kwiecień „Lotu Polskiego".

Piętnasty zeszyt „Świata" przynosi pierwszorzędnych piór artykuły: „W sprawie uniwersytetu warszawskiego", „Na widnokręgu politycznym", „Echa z poza kurtyny", „Niewolnicy słońca", „Tajemnica maligna", „Wolne miasto Gdańsk", „Poeta melancholijnego rozpuku" oraz girlandę ciekawych, instruktywnych felietonów. Oryginalna korespondencja p. B. Pawłowicza p. t. „Na Amazonce" oraz liczne ilustracje nie wyczerpują tego bogatego w treść zeszytu. W dziale beletrystycznym „Świat" drukuje powieść Z. Nałkowskiej „Niedobra miłość" oraz nowelę J. Jankowskiego p. t. „Pożyczka".

TRZĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI

Sofja, 15 kwietnia (PAT.) Według informacji, nadesłanych przez prezesa Rady Ministrów Ljapczewa, który osobiście udał się do miejscowości, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi, zniszczeniem dotknięte zostały wszystkie miejscowości, leżące w promieniu 20 klm., z miejscowością Czirpan, jako ośrodkiem. Samo miasto Czirpan uległo całkowitemu zniszczeniu. Pierwsze wstrząśnienia nastąpiły o godz. 10-ej m. 30 rano, dalsze zaś, w liczbie ogólnej około 20, w różnych odstępach czasu w ciągu całego dnia aż do wieczora. W Czirpan zabitych zostało 12 osób i ranionych około 50, w miejscowościach zaś okolicznych zabitych zostało 8 osób. Szpital w Czirpan uległ całkowitemu zburzeniu i za istny cud uważać należy, że wszyscy znajdujący się w szpitalu chorzy, z wyjątkiem jednej kobiety, ocaleli. W akcji pomocy i utrzymania porządku wzięły udział garnizony z sąsiednich miejscowości. Cała ludność na terytorjum, nawiedzonem przez trzęsienie ziemi, obozuje pod gołem niebem. Po za miejscowością Czirpan najwięcej ucierpiały miejscowości Borysowgrad i Eumerewo.

Sofja, 15 kwietnia (PAT.) Według ostatnich wiadomości z Czirpan, wszystkie zabudowania w tej miejscowości zostały zniszczone albo też tak poważnie uszkodzone, że są absolutnie niezdatne do zamieszkania. W Borysowgradzie 75 proc. budynków uległo zniszczeniu. Wieś Eumerewo niemal całkowicie znikło z powierzchni ziemi.

Stosunkowo małą liczbę zabitych i rannych objaśniają tem, że katastrofa miała miejsce w wielką sobotę przed Wielkanocą kościoła prawosławnego i że cała niemal ludność znajdowała się nie po domach a na ulicy; z drugiej zaś strony dodatnią rolę odegrało to, że zabudowania w tych wszystkich miejscowościach są małych rozmiarów i przeważnie wzajemnie oddzielone od siebie wielkiemi podwórzami i ogrodami. Miasteczko Czirpan liczyło 12.000 mieszkańców a Borysowgrad 5.000. Całe terytorjum, nawiedzone przez katastrofę trzesięnia ziemi, liczy około 120.000 mieszkańców.

KATASTROFA TRAMWAJOWA

Berlin, 15 kwietnia (PAT.) Dziś popołudniu na jednej z najbardziej ożywionych ulic wydarzyła się katastrofa tramwajowa. Trzy wagony tramwajowe, wiozące widzów ze stadjonu w Grunwaldzie, wskutek zepsucia się hamulca wykoleiły się. 5 osób poniosło śmierć, zaś sto osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Wśród zabitych wymieniają nazwisko Stefana Kowaslkiego, zam. w Berlinie.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łuków

INSPEKTOR PRACY, KTÓRY NIE POWINIEN BYĆ INSPEKTOREM.

P. inspektor pracy Szawłowski, szeroko ustosunkowany z niektórymi obszarnikami na tym terenie, dobrze daje się we znaki robotnikom rolnym na tym terenie. Od kilku lat przeciw p. Szawłowskiemu kierowane są skargi do Min. Pr. i Op. Sp., ale dotychczas nie odniosły one skutku.

Niedawno na Komisji Rozjemczej w Łukowie p. Szawłowski, gwałcąc ustawę, nie dopuszczał do należytego wyświetlania spraw, a później ferował wyroki, natychmiast podtrzymywane przez obszarników, wobec czego do dyskusji nie dopuszczał.

W ten sposób spowodował awanturę, w rezultacie której przedstawiciele robotników opuścili Komisję Rozjemczą.

Uradowało się wtedy serce p. Szawłowskiego i powiedział sobie: **wobec tego będę sądził przy udziale obszarników. Ale niewdzięczni robotnicy nie chcieli się zgodzić na sąd obszarniczo-inspektorski.**

I na to jednak p. Szawłowski znalazł praktyczne wyjście: **po prostu zamorzył wszystkie skargi robotników.**

Robotnicy tym razem zgodzili się ograniczyć do skargi złożonej przez Związek, ale nie wiadomo, do czego może w przyszłości doprowadzić postępowanie tego pana.

Czy Min. Pr. i Op. Sp. uznaje w dalszym ciągu, że p. Szawłowski, który przez kilka lat urzędowania nie zdołał zapoznać się z obowiązującemi przepisami o postępowaniu na komisjach Rozjemczych, może występować w roli przedstawiciela Ministerjum?

3)

CZŁOWIEK, KTÓRY CHCIAŁ ZOSTAĆ NIEWIDZIALNYM

Historja w guście angielskim.

„Nie, nic niepodobna zarzucić! mamrotał. Griffin jest niewidzialny — i kwita. Jest niewidzialny, ponieważ światło nie odbija się na jego powierzchni. Jest niewidzialny, gdyż światło przechodzi na wskroś jego ciała, nawet się nie załamując. Owóż nauka dzisiejsza nie powiada mi, czy światło, przenikające przez nasze organa, może naruszać którąkolwiek z ich funkcji. Nie jest wcale powiedziane, iż naprzykład żołądek oświetlony w ten sposób, przestałby trawić; czemu serce, napełnione światłem, miałoby przestać bić, ucho — słyszeć, oko...

— A niechże mnie! — wykrzyknął Hopkins.—Stary Pat nie pomyślał o tem! Ani też Wells!

Ruszył pędem ku schodom i — niczem Eol, król wiatrów — wtargnął do laboratorjum.

Ślęczący nad swemi papierami, z nosem utkwionym w jakieś zawiłe równanie, p. Patpington zamachał pulchną dłonią, zalecając ciszę. Rad nie rad Hopkins milczał przez kilka minut, przestępując niecierpliwie z nogi na nogę.

— No co? — zapytał wreszcie p. Patpington. — Cóż tam znowu?

— Tam — wykrzyknął tryumfalnie Hopkins — jest to: że ta historja jest fałszywa!... Tak, tak, wszyscy wiemy, wuj jest chemikiem pierwszej klasy; znajdziesz, wuju, sposób stania się niewidzialnym, o tem nie wątpię. Ale sposobu tego nie użyjesz!

— A czemuż-to?

— Ponieważ **niepodobna byłoby zostać niewidzialnym nie ślepnąc równocześnie,** a Wells nabiera nas, gdy opowiada o **człowieku niewdzialnym, a który widzi.**

— Jest to całkiem logiczne: człowiek ów nie może widzieć siebie samego — odparł p. Patpington — skoro jest niewidzialny; Welles zaznacza to...

— Człowiek niewidzialny nie może wogóle nie widzieć. Przedewszystkiem, oko jest **ciemną; oko musi być camerą obscurą,** aby wywoływać obraz. To jedno już wystarcza, by mnie przypadło zwycięstwo w tym sporze. Ale, proszę, mam jeszcze coś ponadto! Czem jest napełniona ta **camera obscura,** ta wnęka, od której światło musi przenikać wyłącznie przez okrągły otwór źrenicy? Czem-że, proszę? Substancjami **refrakcyjnemi,** wszak prawda? Materją, która, dla odgrywania swej roli optycznej, musi **załamywać** promienie świetlne. Zatem, jeżeli te substancje pozbawić ich właściwości, jakże chcesz, wuju, by spełniały swą czynność?... I to jeszcze nie wszystko! Niezależnie od działania łącznego jako jedna soczewka, niektóre z tych ciał funkcjonują indywidualnie jako zwierciadła. A zwierciadło, **w którem się już nic nie odbija,** czyliż jest nadal zwierciadłem?... I wreszcie, na jakim-że ekranie miałyby ukazywać się obrazy — u człowieka niewidzialnego, skoro, gdy przyjąć tę hipotezę, siatkówka jego oka byłaby niezdolna zatrzymać najmniejszy nawet promień?...

— Ooooh! jęknął zmiażdżony tym razem p. Patpington.

— W dziedzinie zjawisk świetlnych, ciągnął z niejaką egzaltacją Hopkins, określenie: „niewidzialny" jest równoznaczne z określeniem: „nieistniejący"! Oko niewidzialne jest nieczynne. Człowiek niewidzialny jest niewidomym, to nieuchronne. Griffin jest mitem. Konkluzja: wuj Patpington rezygnuje z zamiaru naśladowania go, nieprawdaż?

Poczciwiec Hopkins nie wziął tu w rachubę heroizmu, drzemiącego w sercu każdego uczonego. I oto ze zdumieniem ujrzał powrotną przemianę zgarbionego i zgnębionego p. Patpingtona, w człowieka różowiutkiego i pełnego animuszu. Zdawało się, że jakieś szlachetne natchnienie nadęło go nanowo, a nieustraszona stanowczość zapałała w jego źrenicach błyski szlifowanego gagatu.

— Ha, gra warta świeczki! — oświadczył. Będę ślepy, ale będę niewidzialny.

„Nic się z nim nie da zrobić!" pomyślał z pasją Hopkins.

— Zresztą, dodał p. Patpington, nie puszczę się na wyprawę w niewidzialność nie upewniwszy się uprzednio co do sposobu stania się nanowo widzialnym, a przeto, narażę się na ślepotę tylko czasową.

Jego postawa była stanowcza, przemawiał tonem bezapelacyjnym — podniecony lekkiem rozdrażnieniem. Hopkins uznał dalsze naleganie za niebezpieczne. I podczas gdy manjak zasiadał z powrotem by się najrzetelniej zagłębić w swe obliczenia, Hopkins, teraz już pokonany, opuściwszy głowę, wycofał się z pracowni.

Dziesięć dni upłynęło między opisaną tu sceną a wybuchem w laboratorjum. Przez ten czas państwo Hopkins nie mogli nic zarzucić p. Patpingtonowi, owszem, z uznaniem stwierdzając jego pogodę, dobroduszność i ujmującą wesołość. Gdyby nie ta jego manja — jakimż przemiłym gościem byłby ten stary drogi wuj! I jakże tu zabraniać Bobowi i Lily wskakiwać mu po obiedzie na kolana i tarmosić go niczem dużą lalę wniesioną w pudle przez posłańca.

Niemniej p. Patpington pracował od rana do nocy. Łączył się z bliźnimi jedynie w godzinach przeznaczonych na odżywienie się. I owego dnia gdy Hopkins zajrzał do pracowni — uczynił to ukradkiem, uciekłszy się do kłamstwa— mianowicie do symulacji okropnego bólu zębów, odbierającego mu, jak zapewniał, całkowicie apetyt; gdy tedy jadalnia rozebrzmiała szczękiem widelców, — udał się do pracowni chemika, ciekaw dowiedzieć się jakim też manipulacjom całymi dniami się oddawał.

Po dokonaniu tego przeglądu Hopkins wydał się osobliwie zafrasowany. Niespokojne zapytania żony zbywał bądź milczeniem bądź półsłówkami, udając, że nie rozumie jej nalegań; w nocy jednak nie mógł zasnąć. Nazajutrz jego zdenerwowanie znamionowało ostateczny niepokój i niepewność... O piątej, gdy laboratorjum runęło, Hopkins, gnając po schodach, wymyślał sam sobie od patentowanych idjotów.

— Należało działać bez zwłoki! — mamrotał. Wyrzucić predz te reakcje! To musiało nastąpić! Cackać się z warjatem — dalibóg, sprytna to metoda! Teraz mamy wszyscy piękny bigosik!

Szczęśliwy przypadek ograniczył szkody materjalne do zniszczenia alembików, tygli, probówek, zbiorników i innych untensyljów chemicznych. Okna wprawdzie nie miały już ani jednej szyby, a drzwi paliły się; ale wstrząs w całym domu był tak potężny, huk tak głośny, że ocalenie czterech ścian i dachu można było poczytywać za cud.

Hopkins, a za nim jego małżonka biała jak chusta, weszli ostrożnie do pracowni napełnionej ostrą wonią i zielonym dymem.

P. Patpington leżał na wznak; wydawał się arcyspokojny i sprawiał wrażenie smacznie śpiącego. Jednakże skutkiem wybuchu swego preparatu miał nadpalone rzęsy, brwi, wąsy i całę twarz grubo przypudrowaną na zielono.

(D. c. n.)

ŻYCIE PARTJI

Dziś o g. 7 m. 30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego w lokalu O. K. R. (Al. Jerozol. 6).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, dnia 16 b. m.

Koło robotników robót publicznych. O godz. 6 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu.

Koło tramwajarzy „Muranów". O godz. 10 rano i o godz. 6 wiecz. dla drugiej zmiany, odbędzie się konferencja koła tramwajarzy w lokalu dzielnicy, Rycerska 6.

We wtorek, dnia 17 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 8 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

WŚRÓD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Dn. 22 kwietnia r. b. odbędzie się posiedzenie Rady Głównej Centr. Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych. Na porządku dziennym sprawa scalenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych.

MŁODZIEŻ.

Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. im. Leona Misiołka. W sobotę, dn. 21-go kwietnia r. b. o godz. 7 wieczorem, w lokalu Koła, odbędzie się kadencyjne Walne Zebranie członków Koła. Obecność wszystkich tow. tow. obowiązkowa.

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Org. Mł. TUR., odbędzie się dnia 16 b. m. punktualnie o gdoz. 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K., przy ul. Długiej 19. Winni stawić się tow. tow.: Huszczówna, Porczek, Celejewski, Kuczyński i Niewiarowski.

Konferencja delegatów fabrycznych odbędzie się dnia 16 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. w sekret. Warsz. Org. Mł. T. U. R., Warecka 7, I-sze piętro. Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

Organizacja Młodzieży T. U. R. Koło Młodzieży T. U. R. im. L. Waryńskiego przy ul. Długiej nr. 19. W poniedziałek, dn. 16 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się odczyt tow. Wertheima p. t.: „Faszyzm".

Egzekutywa Komitetu Wykonawczego Org. Mł. TUR., wzywa tow. tow.: Synowieckiego, Dąbrowskiego, Urbana, Zmorzyńskiego, Suskiego, Gaudasińskiego, Szufletówną i przedstawiciela z Woli na zebranie w dniu 16 kwietnia, w poniedziałek o godz. 7 wiecz. do lokalu „Robotnika".

RUCH KOBIECY

WARSZ. WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S.

Zebranie wtorkowe Warsz. Wydz. Kobiecego odbędzie się dn. 17 kwietnia o g. 7 wiecz. w lokalu własnym (Leszno 55). Referat wygłosi ob. prof. Józef Targowski.

Ruch kult.-oświatowy

Zarząd warszawskiego oddziału Stow. b. więźniów politycznych zawiadamia, że w sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 5-tej popoł., (w pierwszym terminie), zaś, w razie niezebrania się dostatecznej liczby członków, o godz. 6-tej tegoż dnia, odbędzie się doroczne walne zebranie w lokalu Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu poprzedniego zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, 3) sprawozdanie ze zjazdu, 4) dekret o emeryturze dla b. skazańców politycznych, 5) wybory władz oddziału, 6) wolne wnioski.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Warszawski Oddział.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 3-ej popołudniu w lokalu Ogniska Oświatowo - Kulturalnego przy ul. Wolskiej 44 odbędzie się Ogólne zebranie członków Warszawskiego Oddziału Rob. T-wa Przyj. Dzieci z następującym porządkiem dziennym:

1. Protokół z poprzedniego zebrania. 2. Sprawozdanie z działalności. 3. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej. 4. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5. Wolne wnioski. 6. Odczyt p. Boguszewskiej „Dziecko w rodzinie" (z dyskusją).

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan".
Stylowy: „Miłość Sunji".
Casino: „Niepotrzebny człowiek".
Miejski: „Pod groźbą śmierci".
Palace: „Miłość Joanny Ney".
Pan: „Alraune".
Corso: „Odrodzenie Palestyny".
Rococo: „Bohaterowie Sahary".
Splendid: „Chata Wuja Toma".
Wodewil: „Przygody na Alasce" i „3-letni Bobuś".
Capitol: „Alraune".
Światowid: „Chata Wuja Toma".
Apollo: „Przedpiekle".
Filharmonja: „Gdy mężczyzna kocha".
Mewa: „Przeznaczenie".
Muza (ul. Mokotowska): „Valencja, gwiazda N. Jorku".
Czary (ul. Chłodna): „Ziemia obiecana".
Uciecha: „Zmartwychwstanie".
Sokół: „Giełda miłości".
Uranja: „Książe pięści" i „Mistrz boksu".
Italia: „Cyrk".
Bajka: „Cyrk".

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 3°7, najniższa — 1°0. Na Podhalu oraz wysoko w górach było wczoraj pochmurno, a temperatura o godz. 7-ej rano wynosiła + 4° w Zakopanem, 0° w Krynicy, + 2° na Hali Gąsienicowej i + 4° przy Morskiem Oku.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, przelotne opady (śnieg na wschodzie części kraju, pozatem, zwłaszcza na Śląsku i w Krakowskiem ocieplenie. Najpierw wiatry miejscowe, potem zmiana na południowo - zachodnie i południowe.

Wysłanie dzieci na kolonje letnie. Wobec stwierdzenia przez władze sanitarne, że śród dzieci przysłanych w r. ub. na kolonję wakacyjną do jednego ze zdrojowisk przez instytucję ubezpieczenia na wypadek choroby, wybuchła już w parę dni po ich przybyciu epidemja płonicy, Główny urząd ubezpieczeń, dla zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju faktom, zarządził, by wysyłane na kolonje letnie dzieci, miały zaświadczenia lekarza urzędowego, że z ich strony nie zagraża niebezpieczeństwo przeniesienia choroby zakaźnej. Byłoby również wskazane, aby dzieci przed wysyłaniem na kolonje były poddawane szczepieniom ochronnym przynajmniej przeciwko płonicy. Główna komisja sanitarna wydziału zdrowia magistratu poleciła lekarzom sanitarnym wydawanie tych zaświadczeń.

Polski Komitet Współpracy z Międzynarodowym Kongresem Opieki nad Dzieckiem, mającym się odbyć w Paryżu między 2-im a 15-ym lipca r. b. komunikuje, że delegaci instytucji, względnie osoby, pracujące w instytucjach opieki nad dzieckiem w Polsce, reflektujące na otrzymanie ulgowego paszportu na wymieniony wyżej kongres, powinny do dn. 20 b. m. zgłosić się listownie, względnie osobiście, z pismem polecającem od właściwych instytucji — do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w Warszawie, Jasna 11, do d-ra M. Gronskiego (między godz. 12 — 2). Decyzja co do możliwości otrzymania paszportu ulgowego zapadnie na najbliższem posiedzeniu Komitetu, poczem każdy z reflektantów otrzyma indywidualną odpowiedź.

Pobór. We wtorek, 17 kwietnia, w lokalu przy ul. Dobrej nr. 72, odbędzie się dodatkowa komisja, poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18 24 i 25, podlegających P. K. U. nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Przegląd koni. Przegląd koni ur. w roku 1924 i starszych odbywać się będzie 16-go kwietnia do 1 sierpnia. Od 18 kwietnia będzie się odbywał na placu targowiska końskiego na Pradze przy ul. Grochowskiej 79. Zwierząt chorych na chorobę zakaźną lub o nią podejrzanych nie wolno przyprowadzać do przeglądu. Istnienie choroby zakaźnej lub podejrzenia o nią, musi być stwierdzone przez lekarza weterynarji lub, gdy to jest możliwe, przez właściwy komisarjat P. P. Niezależnie od rozklejonego planu, właścicielom i posiadaczom koni będą doręczone przez funkcjonarjuszów P. P. wezwania imienne do stawienia koni na komisję przeglądową. Nieotrzymanie jednak imiennego wezwania, nie zwalnia od obowiązku dostarczenia koni do przeglądu.

ZŁODZIEJE ZDOBYLI PUHAR BEZ KONKURENCJI

W witrynie sklepu „Indjan" (sprzedaż samochodów, motocykli i części zapasowych) przy ul. Ordynackiej Nr. 13 od kilku dni był wystawiony srebrny puhar, przeznaczony jako nagroda dla zdobywcy w wyścigu motocyklistów. Puhar ten upatrzyli sobie niewykryci złodzieje, którzy postanowili zdobyć go bez wyścigu. Oto wczoraj w nocy, za pomocą otworzenia górnego okna nad wejściem dostali się do sklepu i skradli wspomniany puhar, oraz kurtkę skórzaną, w którą owinęli puhar. Firma oblicza straty na 350 zł.

„CZUŁOŚCI" ŻONY I TEŚCIOWEJ

Zamieszkały przy ul. Bugaj 18, murarz, 26-letni Feliks Ciesielski znalazł się wczoraj w niebylejakich opałach. Oto powróciwszy do domu po libacji z kolegami, wszczął awanturę z żoną swą. W obronie ostaniej stanęła teściowa. Oburzony Ciesielski rzucił się tedy na teściową. Ciesielska stanęła znowu w obronie swej matki. Bezbronne kobiety schwyciły ze stołu butelki i broniąc się, pobiły awanturnika i tym sposobem zwyciężyły. Poturbowany Ciesielski udał się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny udzielił mu pierwszej pomocy. Ciesielska i matka jej wyszły bez szwanku.

UDAŁA „OPERACJA" ZŁODZIEI AKROBATÓW-USYPIACZY

W nocy z soboty na niedzielę niewykryci sprawcy, prawdopodobnie „wybitni fachowcy" kunsztu złodziejskiego, dokonali niebywale śmiałego i zuchwałego włamania do mieszkania kupca Abrama Pragiera przy ul. Zielnej Nr 7. Pragier ze sklepu swego na Placu Żelaznej Bramy, cenniejszą garderobę, ubrania oraz gotówkę przezornie przechowywał w mieszkaniu. W nocy, gdy rodzina Pragiera pogrążona była w śnie, złodzieje po przymocowanej na dachu czteropiętrowej kamienicy linie opuścili się na balkon przylegający do pokoju sypialnego Pragierów, a następnie otworzywszy okno weszli do mieszkania. Istnieje przypuszczenie, że zuchwali złodzieje odurzyli śpiących w tym pokoju przy pomocy nieznanego narkotyku.

Z pod poduszki Pragiera zabrali 130 zł. z szuflady gotówkę w sumie 11.000 zł., 300 dolarów i weksle na sumę 3500 zł. Nadto spakowali w tłomok kilka drobnych palt dziecinnych i cenniejsze materjały. W czasie gospodarki złodziejskiej powrócił z miasta syn Pragiera 14-letni Symcha, który słyszał szmery w pokoju u rodziców, nie zwrócił na to uwagi, gdyż rodzice zazwyczaj pokój sypialny zamykali na klucz, co też uczynili i nocy krytycznej. Dopiero rano tenże syn Pragierów, śpiący w sąsiednim pokoju oraz służąca, zdziwieni ciszą, panującą w sypialni o godzinie 8-ej, poczęli dobijać się do drzwi. Obudzeni z wielkim trudem, skarżyli się na ból głowy. Poszkodowany Pragier oblicza ogólne straty na 18.000 zł.

ZNOWU KATASTROFA AUTOBUSOWA

Wczoraj około godziny 11-ej szosą Warszawa — Góra Kalwarja jechał w stronę Warszawy autobus „Staruszek", prowadzony przez szofera Stanisława Cieślaka. W samochodzie tym jechało wraz z szoferem 20 osób t. j. komplet. W pobliżu stacji Pilawa przy samochodzie złamał się przedni resor, wskutek czego „Staruszek" przejechał tor kolejki grójeckiej i przewrócił się na prawy bok. Wśród pasażerów powstał nieopisany popłoch. Z wnętrza rozbitego autobusu zaczęły rozlegać się przeraźliwe krzyki i wzywanie o pomoc. Wkrótce pospieszyli z ratunkiem funkcjonarjusze stacji kolejowej Pilawa, oczekujący pasażerowie i posterunkowy. Jednocześnie zawiadomiono posterunek policji w Górze Kalwarji, skąd przyjechał komendant posterunku st. przod. Franciszek Sznajder. Po wydobyciu wszystkich pasażerów okazało się, że na szczęście niema ofiar. Natomiast wszyscy odnieśli lekkie poszwankowania wskutek wstrząsu lub poranienia odłamkami rozbitych szyb.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ:

12.00 — 13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych firmy „Józef Weksler". Jen. Przedstawicielstwa na Polskę wytwórni angielskiej „His Master's Voice". — Nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska a Turcja", wygł. prof. Henryk Mościcki. 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Liryka Jana Kasprowicza" wygł. prof Ludwik Skoczylas. 16.25. Tygodniowy przegląd komunikacyjny wygł. p. Tad. Strzetelski. 16.40. Odczyt p. t. „Chemja a obrona kraju". 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20. „Bionomia, a prowadzenie wycieczek zoologicznych" — z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. wygł. dr. Tadeusz Jaczewski. 17.45. Transmisja z Poznania. 18.30. Program dla dzieci p. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci". 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05. Komunikat rolniczy. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Lekcja języka francuskiego prof. L. Roquigny. 20.00. Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy: Ewa Bandrowska - Turska (sopran), prof. Jan Dworakowski (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05. Komunikaty P. A. T. 22.20. Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram.

JUTRO.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20. — 15.30. Przerwa. 15.30. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Reformy Sejmu Wielkiego i Konstytucja 3 Maja", wygł. prof. Mościcki. 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Warszawianka" i „Wesele" Wyspiańskiego", wygł. prof. Ludwik Skoczylas. 16.25. Nadprogram i komunikaty. 16.40. Odczyt p. t. „Sport kobiecy zagranicą w roku 1927" — wygł. K. Muszałówna. 17.05. — 17.20. Przerwa. 17.20. Transmisja z Poznania. 17.45. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kazimierz Blaschke (wiolonczela), Zbigniew Dymmek (fort.) i Mieczysław Fliederbaum (skrz.). 18.45. Rozmaitości. 18.55. — 19.05. Przerwa. 19.05. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20. Transmisja z „Opery Poznańskiej" w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05. Komunikaty P. A. T. 22.20. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

AUDYCJA LITEWSKA W RADJO.

Jutro o godz. 17.45 wszystkie polskie stacje nadawcze transmitować będą z Poznania audycję litewską, na którą złoży się: Prelekcja na temat „Litwa — ludzie i ich dzieje", którą wygłosi Dr. Mikołaj Rudnicki, prof. Uniw. Poz., oraz Pieśni litewskie w wykonaniu p. Elżbiety Krasińskiej-Rudnickiej.

TEATR I MUZYKA

DZIŚ w teatrach miejskich

Narodowy o 8 ej w. „Wielki człowiek do małych interesów"

Letni o 8-ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś opera nieczynna. Jutro „Zygmunt August".

Teatr Narodowy. Dziś „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr Letni. Dziś „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś „Don Kiszot".

Teatr Mały. Codziennie „Powrót do grzechu".

Wielka revue w teatrze Nowości. Dziś nowa rewja wiosenna „Czarne na białem" Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Teatr Praski. Dziś „Ten, którego biją po twarzy".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Menażerja Q. P. Q.".

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos"

Teatr Czerwony As. Codziennie „Księżniczka Wiosna".

Teatr Znicz. Dziś „Halka".

Cyrk. Dziś program atrakcji i walki zapaśnicze.

Egzotyczny baryton w sali Konserwatorjum. We wtorek wystąpi w Francis Mores' w sali Konserwatorjum murzyn - baryton przezwany w Ameryce „Czarny Battistini". Program zapowiada arje z oper Pajace, Otello, Afrykanka, Bal Maskowy oraz pieśni angielskie i włoskie. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

DODATEK SPORTOWY ROBOTNIKA

ROZGRYWKI LIGOWE

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD POGONIĄ

LEGJA — POGOŃ 7:0.

Drużyna stołecznej Legji zrehabilitowała się w zupełności za ostatnią porażkę z Pogonią (11:2), bijąc ją w sensacyjnym stosunku 7:0. Zwycięstwo Legji, jakkolwiek zbyt wysokocyfrowe, tem niemniej jednak jest najzupełniej zasłużone, gdyż Pogoń, grająca z 3 rezerwowymi, wykazała poziom znacznie niższy od widywanego u niej w latach ubiegłych. Bramki zdobyli Łańko i Ciszewski po 2, Nawrot, Wypijewski i Amirowicz. Sędziował p. Raettig z Łodzi. Na wyróżnienie zasługuje pomoc Legji, jej trójka środkowa i Wypijewski. W Pogoni jedynie Fichtel stał na wysokości zadania.

WISŁA BIJE T. K. S. 7:2

Pewne zwycięstwo drużyny krakowskiej, będącej najrówniejszym zespołem ligowym. Wisła miała znaczną przewagę, zwłaszcza przed przerwą. Bramki zdobyli Czulak, Adamek, Reyman I po 2, oraz Balcer. Dla TKS-u strzelcami byli Cieszyński i Suchocki II.

ŚLĄSK ULEGA CRACOVII 2:1

Cracovia mimo przewagi zwycięża zaledwie różnicą jednej bramki. Gra obustronnie na niskim poziomie. Pierwszą bramkę uzyskuje Śląsk przez Sprusa już w 2-giej minucie gry. Wyrównywa Sperling z karnego. Po pauzie w 25 min. Rusinek zdobywa goala decydującego o zwycięstwie.

TURYŚCI PRZEGRYWAJĄ Z WARTĄ 3:1

Warta miała naogół przewagę, choć grała nienadzwyczajnie i jedynie Spojda, Wojciechowski i obaj skrzydłowi stali na wysokości zadania. Karasiak został kontuzjowany. Bramki dla Warty zdobyli Rochowicz (2) i Przybysz, a dla Turystów Frankus.

I F. C. BIJE CZARNYCH 3:2

Po ostatnich porażkach Czarnych spodziewano się naogół łatwiejszego zwycięstwa drużyny katowickiej. Bramki zdobyli dla IFC. Geisler 2, w tem jedna z karnego, oraz Kozok II, dla Czarnych Ostrowski i Sawka.

STAN MISTRZOSTW LIGI

Po ostatniej serji rozgrywek kolejność drużyn w tabeli przedstawia się, jak następuje:

1) **Wisła** 4 gry — 8 punktów, 2) **I F. C.** 4 gry — 7 punktów, 3) **Polonja** 4 gry — 7 pkt., 4) **Cracovia** 3 gry — 6 pkt., 5) **Ruch** 6 gier — 5 pkt., 6) **Legja** 3 gry — 4 pkt., 7) **Warta** 2 gry — 4 pkt., 8) **Pogoń** 3 gry — 4 pkt., 9) **ŁKS.**, 4 gry — 3 pkt., 10)) **Śląsk** 5 gier — 3 pkt., 11) **Warszawianka** 3 gry — 2 pkt., 12) **Turyści** 5 gier — 1 pkt., 13) **TKS.** 3 gry — 0 pkt., 14) **Czarni** 4 gry — 9 pkt., 15) **Hasmonea** 1 gra — 0 pkt.

***

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania: Warszawianka — Pogoń w Warszawie, Wisła — Warta w Krakowie; Śląsk — Legja w Świętochłowicach; Ruch — Cracovia w Wielkich Hajdukach; Ł. K. S. — I F. C. w Łodzi; Hasmonea — Polonja we Lwowie.

POLONJA ZWYCIĘŻA RUCH 2:1

Stołeczna Polonja po doświadczeniach roku ubiegłego zabrała się solidnie do pracy Wskazują na to ostatnie jej wyniki z T. K. S-em, Turystami i wreszcie wczoraj z Ruchem, gdzie warszawiacy pokonali gospodarzy w stos. 2:1. Polonia wywarła w Katowicach wrażenie bardzo dodatnie dzięki grze fair i ładnej technicznie, przyczem wyróżnili się Jelski II i Bułanow :I. Pierwszą bramkę zdobyła Polonia przez Seichtera, wyrównał Ruch ze strzału Zuga. Decydującą bramkę uzyskał Emchowicz

VIII BIEG „KURJERA POLSKIEGO“

Na terenie Agrykoli i Łazienek odbył się doroczny VIII bieg o puhar wędrowny „Kurjera Polskiego“ przy udziale 81 zawodników. Zwyciężył Sawaryn, bijąc Sarnackiego o kilka metrów. Wyniki biegu przedstawiają się następująco: 1) **Sawaryn** (Pogoń — Lwów) 19:39, 2) Sarnacki (Warszawianka) 19:40, 3) Ziffer (Zw. Strzelecki) 60 mtr. w tyle, 4) Hnatyk (Szk. Podchorążych), 5) Łukaszewicz (Polonia), 6) Chrostowski (AZS.), 7) Celiński (Amatorzy), 8) Rumas (21 p. p.)

MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ

FINLANDJA.

Sport robotniczy w Finlandji wykazuje niepospolity rozmach organizacyjny. Niema tygodnia, w którym nie zostałyby zorganizowane na większą skalę jakieś zawody ogólno - krajowe lub międzynarodowe. W uzupełnieniu całego szeregu wspomnianych imprez, któremi wypełnialiśmy prawie większość „Migawek“, należy wspomnieć o międzynarodowych zawodach ciężko - atletycznych, które odbyły się w dniach 11 i 12 marca w Helsinkach.

Zawody powyższe, organizowane przez znany klub sportowy „Jyry“, zgromadziły 70 uczestników, wśród których Niemcy reprezentował Seelenbinder, Rosję zaś Sokołow. Goście okazali się dobrymi zapaśnikami, zdobywając drugie miejsca swych klas. Seelenbinder pokonał w 8 minut finlandzkiego mistrza w wadze półciężkiej, lecz uległ niespodziewanie Jukoli.

BELGJA.

Centralna instytucja sportu robotniczego w Belgji powzięła myśl zorganizowania rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgów. Do turnieju zgłosiły swe reprezentacje okręgi, mające siedziby w Liege, Antwerpji, Brabant i Flanders.

Pierwsze dwa spotkania przyniosły następujące wyniki: Okręg Liege pokonał po zaciętej walce Brabant w stos. 1:3; oraz okręg Flanders uległ po ciężkiej i pełnej emocji grze Antwerpji w stos. 3:4. Zwyciężeni na 20 minut przed końcem prowadzili jeszcze 3:2. Finał zatem zostanie rozegrany pomiędzy okręgami Brabant i Antwerpja.

Na szczególną uwagę zasługuje ilość widzów, obecnych na wspomnianych meczach, która dochodziła do 1000 osób, co, jak na stosunki belgijskie jest cyfrą naprawdę pokaźną.

AUSTRJA.

Okręgowy związek gimnastyczny w Wiedniu należy do największych placówek sportowych świata.

W roku sprawozdawczym 1927 liczył on ogółem 17.362 członków, z czego 5034 mężczyzn, 5832 kobiet (!!!) oraz 6496 dzieci.

Z ilością członków idą również w parze inwestycje sportowe, w postaci sal gimnastycznych, których braku robotnicy wiedeńscy nie odczuwają.

FRANCJA.

We Francji, gdzie ruch sportowy wśród rzesz robotniczych nie wykazywał dotychczas wielkiej żywotności, zabrano się w roku bieżącym do intensywnej pracy.

Widomym znakiem tego był wielki propagandowy bieg na przełaj na dystansie 9 klm., zorganizowany ostatnio w Saint Cloud. Cel tego biegu, a mianowicie jaknajwiększe zainteresowanie sportsmenów - robotników został w zupełności osiągnięty. Przeszło 100 lekko-atletów stanęło na trasie. Na 5 kilometrze wysunął się na czoło Lafond (paryski robotniczy mistrz w biegu na przełaj), i niepokojony od tej chwili przez nikogo zwyciężył w czasie 32.7 m.

W klasyfikacji ogólnej, drużynowej pierwsze miejsce uzyskał klub Alfortville, drugie Malakoff, trzecie Draney Sportif.

— Również i plany na przyszłość wskazują, iż troska o rozwój sportów proletarjackich dojrzała w zupełności. W dniach, bowiem, 1, 2 i 3 września postanowiono zorganizować w Lille związkowe święto sportu robotniczego, z udziałem reprezentacji krajów, zrzeszonych w międzynarodówce Lucerneńskiej.

NIEMCY.

W dniach 23 — 26 czerwca odbędzie się w Lipsku kongres naczelnej instytucji sportu robotniczego w Niemczech. Spodziewany jest zjazd około 200 delegatów.

Kongres będzie obradował między innemi nad organizacją drugiego święta robotniczego, które zorganizowane zostanie w r. 1929 w Norymbergji.

M. Kral.

ŚWIĘTO SPORTU ROBOTNICZEGO

DZIEN TRZECI

Trzeci dzień „Święta Sportu Robotniczego“ odbył się pod znakiem niesprzyjającej aury; dotkliwe zimno, śnieg, oraz zły stan boiska stawił „Komitet Święta“ w trudnych warunkach organizacyjnych, zaś startujących zawodników zmusił do walki nietylko sportowej, lecz także do wiele cięższego wysiłku w walce z siłami przyrody. To też przyznać trzeba, że tak organizatorzy jak zawodnicy dowiedli dużego hartu i silnej woli w uzupełnieniu swych zadań. Lecz oto techniczne sprawozdanie:

W godzinach rannych rozpoczęły się

ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE

których wyniki podajemy niżej (konkurencje mężczyzn):

Rzut oszczepem: 1) Kamiński (Skra) osiągając 37 m. 98 cm., 2) Wichrowski (Pocisk).

Bieg 200 m. po kilku przedbiegach wygrywa Janiak (Sarmata), 2) Kusociński. Kurko vel Ochorowicz zostaje ostatecznie zdyskwalifikowany jako członek klubu nierobotniczego.

Rzut kulą: 1) Żychowski (Skra) 9 m. 32 cm, 2) Kamiński (Skra).

Skok w zwyż: 1) Mellich (Skra) 155 cm., 2) Grzeszczak (Ruch) 150 cm.

Bieg 5.000 m.: 1) Kusociński (Sarmata) 17 m. 30,4, 2) Jabłoński (Marcovia).

Skok o tyczce: 1) Hafo (Ruch) 2 m. 50 cm., 2) Żychowski (Skra).

Rzut dyskiem: 1) Gołębiowski (Kordjan) 26 m. 76 cm., 2) Wichrowski (Skra).

Bieg 100 mtr.: 1) Radzio (Sarmata) 12,6, 2) Janiak (Sarmata), Kurko zdyskwalifikowany.

Sztafeta olimpijska (100×200×400×800) 1) Sarmata I. czas 3 m. 75 sek. w składzie Skarżyński, Janiak, Radzio, Kusociński, 2) Sarmata II, 3) Sarmata III. Ruch został zdyskwalifikowany.

Konkurencje kobiece: Bieg 60 m.: 1) Wenclówna Janina 9 sek., 2) Sawicka (Skra).

Rzut kulą: 1) Sawicka 8 m. 17 cm. (Rekord Robotniczy), 2) Żychowska.

Skok w dal: 1) Sawicka 3 m. 83 cm., 2) Wenclówna I.

Rzut dyskiem: 1) Sawicka 22 m. 5 cm., 2) 2) Żychowska.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdecydowanie zajmuje R. T. K. S. „Sarmata“ zdobywając 50 punktów, drugie „Skra“ 17 p., trzecie „Ruch“, dalej „Pocisk“ — 5, „Marcovia“ — 4, Kordjan — 3.

W międzyczasie rozegrano spotkanie piłkarskie.

WARSZAWA — GDAŃSK 4:1 (2:1)

„Gwoździem“ wczorajszego dnia było spotkanie robotniczej reprezentacji stolicy z taką „jedenastką“ Gdańska, zakończone zgodnie z przypuszczeniami pewnem zwycięstwem gospodarzy.

Pierwsze minuty gry uwidoczniły brak należytego zgrania i zrozumienia w szeregach reprezentacji stołecznej, z biegiem czasu jednak początkowe niedomagania mijają; warszawiacy zaczynają inicjować planowe akcje, których wynikiem dwa punkty uzyskane przez Chudzikiewicza i Napiórkowskiego. Pierwszy i ostatni punkt dla gości zdobywa Wodecki.

Po przerwie przewaga drużyny miejscowej uwidacznia się coraz bardziej. Brak jednak zdecydowania w momentach podbramkowych nie pozwala na wykończenie licznych sytuacji. Obydwie bramki tej fazy gry zdobył Altis.

Przechodząc do oceny drużyn należy zaznaczyć, iż wyższość zespołu stołecznego nie ulega wątpliwości. Gdańszczanie ambitni i ofiarni, nie dorównali technice miejscowych.

W reprezentacji stołecznej na wyróżnienie zasługują: Mielczarek i Kwaśniewski; zawiedli natomiast łącznicy.

Punktualnie o godz. 11 rano odbył się start szosowego

BIEGU KOLARSKIEGO

na dystansie 50 klm. Z 32 uczestników bieg ukończyło 20.

Zwyciężył Oczachowski (Skra) w czasie: 1:43,3 s., 2) Malczewski, 3) Paluszek, 4) Angielczyk, 5) Seliga, 6) Zawadzki wszyscy ze Skry, 7) Popiński (Lilpopianka), 8) Cieślak (Świt), 9) Krauze (Świt), 10) Elsner (Świt) drużynowo zwyciężyła Skra zdobywając nagrodę (statuetkę) Zw. Spożywców.

W godzinach wieczorowych w sali Kasyna Gazowni rozpoczęły się

ZAWODY BOKSERSKIE

które w punktacji ogólnej przyniosły zwycięstwo Skrze.

Bezpośrednio po imprezie bokserskiej odbyły się

ZAWODY CIĘŻKO-ATLETYCZNE

Wyniki szczegółowe wspomnianych dwóch imprez podamy w numerze jutrzejszym.

Po zawodach bokserskich i ciężkoatletycznych w Kasynie Gazowni odbyło się rozdanie nagród oraz zakończenie uroczystości „Święta“. Do zebranych zawodników i licznie przybyłych widzów oraz towarzyszy z Gdańska, przemówił tow. J. Michałowicz, podkreślając znaczenie „Święta Sportu Robotniczego“, podniesienie się klasy i masowość o czem świadczy b. liczny udział uczestników. Następnie zwracając się do towarzyszów z Gdańska zaznaczył między innemi in Oni reprezentowali ogniwo stosunków międzynarodowych „Święta“ w myśl hasła powszechnej jednolitości kadr sportu robotniczego.

W odpowiedzi przemówił kierownik ekspedcji gdańskiej tow. Schmode, dziękując za gościnne przyjęcie, poczem wzniesiono szereg okrzyków na cześć gości i Sportu Robotniczego. Na tem uroczystość „Święta Robotniczego“ została zakończona.

Omówienie nauk i zdobyczy „Święta“ umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

SZEREGI ZRSS. ROSNĄ.

W ostatnich miesiącach napływa do Sekretarjatu Zw. Rob. Stow. Sport. Rzeczypospolitej Polskiej cały szereg podań poszczególnych klubów z prośbą o przyjęcie do centralnej instutucji sportu robotniczego w Polsce. W dn. 25 marca przyjęto Robotniczy Kl. Sp. „Strzelec“ (Łódź), Koło Kolarzy „Huragan“ przy łódzkim ZZK. oraz RKS. „Siłę“ z Warszawy. Jak widać uświadomienie co do ideologji sportu robotniczego zatacza coraz szersze kręgi.

Z R. K. S. LILPOPIANKA

Robotniczy klub sportowy „Lilpopianka“ rozpoczyna w roku bieżącym działalność na szerszą skalę. Dzięki umiejętnej propagandzie oraz rzutkości nowego Zarządu praca klubowa znajduje licznych i chętnych współuczestników. Generalnym instruktorem sportowym jest obecnie tow. Dąbrowski Henryk (dawny członek YMCA), za którego inicjatywą utworzono przed kilku dniami sekcje lekko - atletyczną i bokserską. Plany klubu sięgają jeszcze dalej. Ale o tem przy najbliższej sposobności.



LOTTI SCHEMMEL
zdobyła w Miami (Floryda) rekord w pływaniu na wytrwałość. Dzielna Amerykanka pływała 32 godziny bez przerwy.

MISTRZOSTWA KL. A.

A. Z. S. — VARSOVIA 4:2 (1:2).

Mecz o mistrzostwo kl. A. rozegrany na boisku w parku Skaryszewskim. Bramki dla AZS-u zdobyli Zbyszewski (2), Kempa i Danek, a dla Varsovii Szopski i Sipowicz.

POLONIA I b — LEGJA I-b 1:0.

Rezerwa Polonji pokonała zasłużenie taką drużynę Legji. Jedyny punkt uzyskał Grabowski z wolnego.

BOISKO „JUTRZENKI“ W RĘKACH ROBOTNICZYCH.

Sprawa boiska „Jutrzenki“ krakowskiej została definitywnie zakończona. Po wielu zatargach, których epilogiem był wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przyznano boisko większości członków klubu. Sprawa została wreszcie wyświetlona: boisko wróciło do rąk robotniczych.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA ROBOTNICZEJ POLSKI WYJEŻDZA DO BELGJI.

W sierpniu r. b. odbędzie się w Brukseli wielkie święto związkowe sportu robotniczego w Belgji. Uroczystość wspomniana nie będzie li tylko świętem lokalnem, ale jak można wnosić z dotychczasowych wiadomości, zamieni się w międzynarodową manifestację kultury cielesnej proletarjatu. Na ostatniem plenarnem posiedzeniu zarządu ZRSS. postanowiono definitywnie wysłać na zawody, związane z powyższem świętem robotniczem, piłkarską reprezentację Polski.

INNE MECZE W WARSZAWIE

WARSZAWIANKA — KORONA 6:0 (4:0).

Na boisku w Agrykoli odbył się mecz towarzyski pomiędzy Warszawianką i Koroną. Warszawianka, która wystąpiła z trzema rezerwowymi, miała przez cały czas wyraźną przewagę. Bramki zdobyli Luxenburg (4) i Korngold (2).

ORZEŁ — ŚWIT 7:6 (0:3).

Mecz rozegrany na Nowym Brudnie. Bramki dla Orła zdobyli Skróński (3), Strzelecki (2), Sienkiewicz i Walentynowicz, a dla Świtu — Kuferek (3) i Maxim (3). Sędziował p. Zajer.

PRZED ROZGRYWKĄ O PUHAR DAVIS'A

Polski Zw. Lawntennisowy otrzymał we wtorek odpowiedź telegraficzną od Duńskiej Federacji Tennisowej, w której Danja zgadza się na termin proponowany przez Polskę, t. j. 4, 5 i 6 maja na kortach Legji. Mecz rozegrany zostanie piłkami Slazenger - Stichles. W skład reprezentacji duńskiej wejdą prawdopodobnie Worm, Ulrich i Petersen, zaś barwy polskie reprezentować będą Czetwertyński, Warmiński (którzy już wrócili do kraju), Stolarow i Tarnowski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI, Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.